

HASZACHAR



TREŚĆ NU. VI.:

Księgozbiory żydowskie w dawnych
i nowszych czasach. • • •
Nieudała podróż (Opowiadanie). • •
Podróż napowietrzna. • • • •

Purim. • • • • • • • • •
עם לירת היום • • • • • • • •
Zagadki. • • • • • • • •
Od Administracyi. • • • • • •

DWUTYGODNIK DLA MŁODZIEŻY i DZIATWY ŻYDOWSKIEJ. WYCHODZI W ŁWOWIE 2 RAZY W MIESIĄCU.

Adres Redakcyi i Administracyi: „HASZACHAR“ LWÓW, SKARBKOWSKA 3. — Abonować można przez wszystkie księgarnie i biura dzienników w kraju i zagranicą. ZASTĘPSTWA NASZE: DLA CESARSTWA ROSYJSKIEGO i KRÓLESTWA POLSKIEGO: Księgarnia nakładowa J. MERECKIEGO, w WARSZAWIE, ULICA CHMIELNA 49. W kraju: dla PRZEMYŚLA Biuro dzienn. M. Kruga, dla STANISŁAWOWA: Księg. „Hatchijah“ Abr. Robinsohna. Konto czekowe w c. k. austriackiej kasie oszczędności: L. 52.810.

PRENUMERATA WYNOŚI: w kraju rocznie 3 K 60 h, półrocznie 2 K, kwartalnie 1 K. W Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem rocznie 2 Rb, półrocznie 1 Rb, kwartalnie 1/2 Rb. Dla innych krajów rocznie 4 Mrk. — 5.50 Frk. — Egzemplarz pojedynczy 20 hal. — 10 kop. CENA OGŁOSZEŃ: Za całą str.: 30 K, za 1/2 str.: 15 K, za 1/4 str.: 7.50 K, za 1/8 4 K, za 1/16 2 K.

Przy zamówieniu inseratu na czas dłuższy odpowiedni rabat.

Cennik

gotowych piór strusich

pod gwarancją prawdziwych.

35 cm. długie	10 cm. szer.	Mk.	1.—	48 cm. długie	12 cm. szer.	Mk.	5 50
87	"	"	10	"	"	"	1:20
40	"	"	10	"	"	"	1:50
41	"	"	10	"	"	"	1:80
42	"	"	10	"	"	"	2:40
45	"	"	10	"	"	"	2:30
31	"	"	11	"	"	"	1:80
36	"	"	11	"	"	"	3.—
31	"	"	12	"	"	"	2:30
32	"	"	12	"	"	"	3.—
40	"	"	12	"	"	"	3:50
44	"	"	12	"	"	"	4.—
47	"	"	12	"	"	"	5.—
50	"	"	12	"	"	"	6:50
30	"	"	13	"	"	"	3.—
36	"	"	13	"	"	"	5:50
40	"	"	13	"	"	"	8.—
50	"	"	13	"	"	"	14:50
35	"	"	14	"	"	"	3:50
38	"	"	14	"	"	"	4.—
42	"	"	14	"	"	"	10.—
52	"	"	15	"	"	"	18.—
55	"	"	16	"	"	"	24.—

i t. d. i t. d.
za sztukę.

Za nienaruszoną dostawę bierze się zupełną odpowiedzialność. Za dobre wykończenie ręczy dobra sława firmy.

Warunki sprzedaży :

Uprasza się P. T. Kupujących u nas po raz pierwszy o nadesłanie wraz ze zamówieniem zadatku — resztującą kwotę pobiera się za zaliczką. Ceny rozumieją się loco Drezno. Kredytu udzielamy na podstawie zasięgniętych dobrych informacji. Przesyłki pieniężne, listy, kartki pocztowe etc., adresować należy :

F. W. H. Segewald

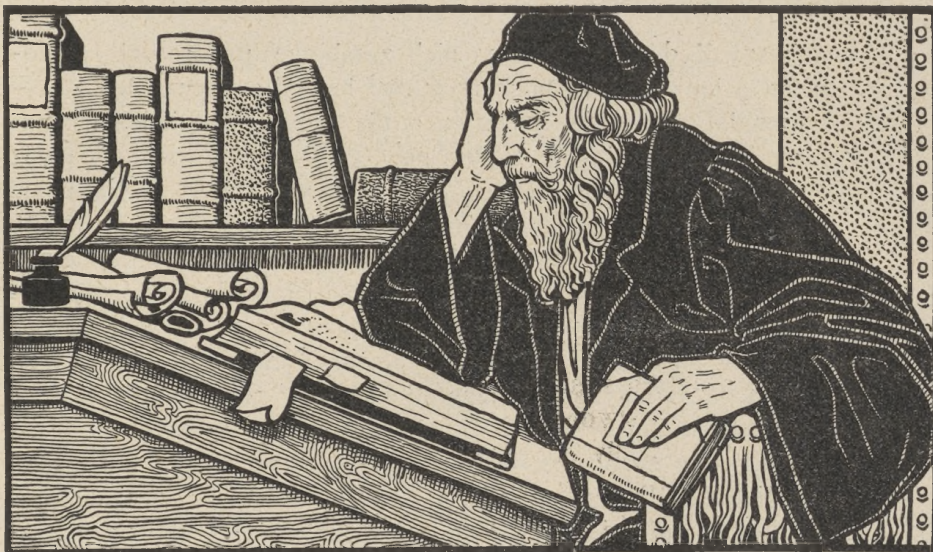
Dresden-Löbtau.

Proszę żądać próbek kwiatów kapeluszowych
i dekoracyjnych.

Utrzymuję na składzie

GATUNKI NAJNOWSZE I NAJPIĘKNIEJSZE.

Kolekcja od Mk. 20 — i wyżej. — Eksport do wszystkich krajów.



Księgozbiory żydowskie w dawnych i nowszych czasach.

b) Wobec takiego wielkiego przywiązania żydów do swoich ksiązek nie zdziwi nas, że te ostatnie w średnich wiekach nie miały się lepiej aniżeli ich posiadacze. Papież Grzegorz XI zarządził w r. 1230 spalenie wszystkich ksiązek żydowskich oprócz Biblii; za tym przykładem poszli: Ludwik Święty francuski w r. 1240, papież Inocenty IV r. 1244, Jan XXII r. 1230, Benedykt XIII w r. 1415, Honoryusz IV w r. 1286 nakazał biskupowi Canterbury zabrać żydom w Anglii wszystkie rękopisy i spalić je na stosie. Juliusz III w r. 1553 zarządził, by w samo święto szafasów zabrać żydom po miastach włoskich wszystkie książki i rzucić je na stos. Paweł IV powierzył tę czynność trybunałowi inkwizycyjnemu, który też w r. 1559 w Ceremonie spalił na stosie blisko 10 tysięcy tomów. Dzieło zniszczenia kontynuowali: Pius V r. 1566, Klemens VIII r. 1592 i 1594. Książki żydowskie musiały przejść koleje Żydów. W Niemczech Ruprecht II w r. 1391 wypładowawszy i wypę-

dziwszy Żydów, książki na nich zgrabione podarował założonemu 5 lat przedtem uniwersytetowi heidelberskiemu, ten zaś — odprzedał wszystkie, zachowując dla siebie tylko jeden egzemplarz Talmudu. Dawid Kolonymos w Neapolu, pochodzący z Hiszpanii, opowiada w r. 1506, jak w Hiszpanii i Portugalii urządzano raz wraz grabieże ksiązek żydowskich, przyczem większa ich część zginęła bezpowrotnie. Józef Hakkohen z Awinjonu opowiada, że Żydzi w Sabaudii podczas prześladowania przez dominikanina Fra Vicenze w r. 1440 książki swe ukryli w studniach. Podczas wygnania Żydów z Lizbony w r. 1499 książki ich zostały zgrabione, ale przynajmniej oddane bibliotekom państwowym. Dużo bibliotek prywatnych podczas klęsk, które spadły na Żydów, uległy zniszczeniu. Od Izaaka bar Szeszeth-Barfat w Algierze r. 1391, aż do Mojżesza Minza w drugiej połowie 15 wieku i jeszcze później, słyszymy bezustanne skargi uczonych z powodu utraty bibliotek. Między innymi Jehuda Chajjat, z wygnańców hiszpańskich, dostawszy się po drodze do niewoli, żeby mieć na okup, zmuszony był pozbyć się 200 swych rękopisów po których nie mógł się pocieszyć!...

Dopiero wiek 17 przyniósł zmianę w traktowaniu literatury żydowskiej.

II.

Żydowską namiętność do ksiązek podsycił znakomicie wynalazek druku. Jest rzeczą znamioną, że pierwsze druki hebrajskie ukazały się nie w Niemczech, lecz we Włoszech. Pierwsze dwie książki hebrajskie, noszące datę, pochodzą z r. 1475. Istnieją jednak książki hebrajskie, które zdaniem niektórych bibliografów wytłoczone zostały jeszcze przed wspomnianym rokiem. Jaka radość zapanowała wśród Żydów z powodu epokowego wynalazku, o tem świadczą liczne dytyramby prozą i wierszem, umieszczone w owoczesnych drukach przy końcu lub na czele książki. „Obecna generacja, zubożała z powodu niezmiernych prześladowań i utrapień, nie była w stanie sprząć książki. Teraz zaś zamiast złota potrzeba tylko srebra, by książkę kupić (drukowane książki są tańsze)... Ziemia cała na-

pełni się obecnie poznaniem i wiedzą...*) Każdy syn rozproszonego Izraela, choćby mieszkał zupełnie samotny, bez możliwości obcowania z mędrkami, sam będzie miał sposobność czerpania ze źródła nauki"... Opiewano entuzjastycznie sztukę drukarską jako „koronę wszelkich nauk“, jako dzieło boskie lub „córkę niebios“, „pisującą bez pióra, a jednak widocznymi znakami, bez ręki pisarza litery w jedną całość zespalać“. Czynność drukarska była „świętą“, a składacz liter rzadko omieszkiał przy końcu książki uwiecznić swą pamięć, podpisując się jako „zatrudniony świętą czynnością“ — zwyczaj ten tu i ówdzie zachował się aż do naszych czasów.

Wobec strasznych prześladowań, na jakie wystawieni byli Żydzi wraz z swoją literaturą przez cały wiek 15 i 16, nie zdziwimy się, że obszerne biblioteki żydowskie w nowożytnym znaczeniu powstawać zaczęły dopiero w połowie 17 wieku. Wszak same tylko prześladowania papieskie poprzednio wyliczone, zniszczyły niezmierną ilość rękopisów i druków, reprezentujących olbrzymią pracę kulturalną kilkunastu może pokoleń. Jednakowoż i tutaj ziściło się słowo proroka: „Przez ogień pójdziesz a pozostaniesz nietkniętym“. Straszliwy wandalizm, — któremu w historii oświaty ludzkiej dorównywa chyba tylko spalenie biblioteki aleksandryjskiej przez Omana, — dokonane jednak nie z zimną krwią, nie systematycznie przez szereg wieków, lecz w przystępie szalu zwycięzkiego, który, ogarnął młodzieńczy, nieokiełznany jeszcze szczerp — ów straszliwy wandalizm, nie potrafił jednak wytępić do szczeru umysłowości żydowskiej, a ledwo zaświtała lepsza doba dla naszych przodków, już słyszymy o zakładaniu nowych bibliotek, mniejszych lub większych rozmiarów. Na czele całego szeregu dzieł znakomitych rabinów ówczesnych znajdujemy spisy, nieraz bardzo obfite, książek, z których autorowie czerpali, a które były w ich posiadaniu. Największą zaś biblioteką prywatną była ta, którą posiadał *Józef Salomon Rophe del Medigo*, sławny swego czasu lekarz, matematyk i astronom, uczeń Galileusza, autor licznych dzieł hebrajskich, urodzony na Kandji

*) Jestto znany mesjaniczny wiersz Jezajasza.

w r. 1591, zmarł w Pradze Czeskiej r. 1655. Księgozbiór jego miał się składać z 7000 tomów drukowanych i rękopisów. Odbывał on długie podróże, by tylko móc oglądać nieznaną sobie książkę. Wielką bibliotekę posiadał też *Jakób Romano* w Konstantynopolu, (um. r. 1650 w Jerozolimie). Przy jego pomocy sławny hebraista, chrześcijanin, Buxtorf ułożył swoje dzieło *Bibliotheca Rabinica*. Korespondencję obu tych uczonych przechowuje dotychczas biblioteka w Bazylei. Najliczniej powstawały księgozbiory żydowskie w Amsterdamie, wśród osiedlonej tamże niedawno kolonii Żydów hiszpańskich. Manasse b. Israel, przyjaciel Rembrandta, znakomity kaznodzieja i autor, prowadził życie nędzarza, a za każdy zarobiony grosz kupował książki, aż w końcu posiadał ogromny zbiór, którego wartość znawcy ocenili na 10.000 guldenów holenderskich. Jemu też Krystyna, królowa szwedzka, powierzyła uporządkowanie swego znacznego zbioru rękopisów hebrajskich. Tam też powstała pierwsza, zda się publiczna biblioteka gminna (1650), na podstawie której Sabbathaj Bassista (zm. r. 1718) ułożył swą bibliografię hebrajską *Siphtej Jeszenin*. Z bardzo licznych, mniej lub więcej obficie zaopatrzonych bibliotek prywatnych w Amsterdamie, które utrzymywały się dłużej w posiadaniu jednej rodziny, wymienić należy choćby bibliotekę lekarza dra *Salomona de Mesa*, zmarłego w r. 1743, która zawierała 1652 dzieła oraz *Salomona Rubensa*, której 3229 dzieł drukowanych i 47 rękopisów w r. 1857 publicznie zlicytowano. Cechą wyższej kultury holenderskich Żydów jest, że każdy prawie posiadacz księgozbioru postarał się o ułożenie i ogłoszenie drukiem katalogu, mogącego posłużyć za podstawę do badań naukowych. W r. 1718 wielcy zasłużony drukarz Salomon Proops wydał w Amsterdamie obszerny katalog dzieł żydowskich, które zostały wyłoczone w jego „oficynie“.

C. d. n.

NIEUDAŁA PODRÓŻ.

(Ciąg dalszy)

Późno wieczorem odprowadził rebe dzieci do domu. Mimo ciągłych jego upomnień by nie rozmawiać na ulicy, dzieci żywo i bez przerwy wyprawiały o Jerozolimie, Jordanie, dolinie Saronu, o Karmelu i Libanonie, a rozprawały z taką znajomością rzeczy, że przysięgłbyś, iż wszystkie były tam i na te cuda własnymi patrzyły oczyma.

Doprawdy, powinniśmy wszyscy wrócić do Erez-Israel — powiedział nagle poważnie Cheskel; a sąsiad i przyjaciel jego, mały Dawidek żywo potakiwać zaczął.

Ależ całkiem słusznie! I cóż ty Cheskelu powiesz, jak tam ślicznie teraz być musi.

I ja głupi — ciągnął dalej Cheskel głosem trochę wzruszonym — ja głupi myślałem, że droga, ukochana nasza ziemia pusta i bezludna jest od czasu kiedyśmy ją opuścić! musieli, przez wrogów naszych wygnani!

— Cheskelu, a te wsie, te miasta i ci bracia nasi którzy pole uprawiają — szybko i beładnie trzepał Dawidek. Ale czego w słowach wyrazić nie umieli, dopowiadały oczy ich błyszczące i ogień ich serduszek.

Od tej chwili szczerą przyjaźń i ściślejsza niżeli dotychczas zbliżyła obu tych chłopców do siebie.

Od owego wieczora upłynęło sporo czasu.

Dwaj przyjaciele bardzo często mówili o Erez-Israel, gestykulując przytem żywo i przeplatając rozmowę co chwilę wykrzkami pełnymi ognia i zapалу. Pogadanki te o Palestynie sprawiały im niewymowną rozkosz, a im częściej o niej mówili temi bliższymi czuli się Ziemi Świętej. W końcu o niczem innem ze sobą nie mówili, tylko o Erez Israel, którą — tak im się zdawało — znali na wylot i gdzie nigdyby nie zabłądzili.

To przeświadczenie dumą napełniało ich serce. Czuli się wyższymi od innych i z góry spoglądali na resztę swych kolegów w chederze.

Zdawało im się, że nikt tak dobrze jak oni Palestyny nie zna, i że oni dwaj w całym chederze mogliby być badaczami jej cudów i skarbów.

To uczucie ich wyższości udzieliło się niebawem wszystkim kolegom,

Spoglądano na nich z respektem i pociągano ich zawsze jako rzeczoznawców do wydawania sądu i orzeczenia w kwestiach Palestyny się dotyczących.

I tak gdy Abraham wyraził raz pewnego życzenie zostania generałem czy ministrem w Palestynie, a Izak obalił to jego gorące marzenie, twierdząc, iż w Palestynie wojska nie będzie potrzeba, gdyż Żydzi będą żyli w spokoju, Torą i nauką tylko zajęci, natychmiast powołano naszych rzeczoznawców.

Jak widzimy kwestya niełatwa do rozstrzygnięcia.

Czy potrzeba w Erez-Israel wojska i ministrów, czy nie? Gdy są żołnierze i ministrowie, musi być i król. A królem nad Żydami może być jedynie Dawid ben Ischaj.

Odpowiedz trudna i tem trudniejsza im dłużej nad nią się zastanawiano. Z tej kwestyi wyłoniły się corazto inne bardziej zawite, jedno pytanie zrodziło inne i jeszcze inne, aż w końcu kwestya ta zajęła żywo umysły całego chederu.

Potworzyły się partye i obozy, które zwalczały się gorliwie i wytrwale. Szczególnie wtorki były nader ożywione kiedyto rebe z żoną i belferem wychodzili na jarmark pozostawiając ich samych. Ledwie drzwi się za wychodzącym i zamykały wymykał się jeden cichutko, by śledzić czy rebe, rebecin i belfer oddalili się należycie. Za powrotem małego wysłańca rozpoczynał się gwar i wrzawa na dobre.

C. d. n.



PODRÓŻ NAPOWIETRZNA.

Z trwogą i niecierpliwością wyczekiwał Charles, co się stanie z balonem, który coraz to bardziej rósł i pęczniał, jakby go bez przerwy wodorem wypełniano.

Od czasu do czasu otwierał klapę, a wodór wychodził stamtąd z gwizdem i syczeniem.

„Nagle ogarnęło mnie ogromne zimno, tak że ledwie zdołałem w palcach pióro utrzymać. Począłem się dokoła rozglądać, lecz nie zobaczyłem niczego takiego, coby mnie mogło niepokoić. Tylko zimno było coraz większe“.

„Zdawało mi się, że balon zawisnął w powietrzu bez ruchu. Stałem w pośrodku łódki i dziwny widok mię uderzył, widok potężny i grozą napętniający. Słońce już zaszło i ziemię pokryła ciemność, lecz przedemną, żeglującym w przestworzu niebieskiem, leżała przestrzeń niezmierzona, jasnem oblana światłem. Ja byłem jedyną istotą żyjącą, wśród tej przestrzeni oświetlonej. Lecz wkrótce i przedemną zniknęło słońce... Noc nastała.

„Podemną płynęły powoli obłoczki oświetlone światłem księżyca, który rzucał na nie swe miłe i blade promienie. Piękny był to widok i napętnił mnie dziwną rozkoszą, radością i spokojem miłym. Zdawało mi się, iż płynę, w morzu wielkiem — morzu powietrznem — bezkreśnem i niezmierzonem, że mijam tysiączne światy, pełne tajemnic, cudów i zagadek... Nagle uczułem ból gwałtowny w uszach. Powietrze rozrzedzone i zimne, którem oddychałem, sprawiło to. Nałożyłem czapkę na uszy, lecz ból nie ustawał. Otworzyłem więc klapę i balon począł opadać“.

Po upływie pół godziny stanął Charles bez szwanku na ziemi, gdzie go przyjęto. okrzykami radości Poeci w wierszach swych opiewali go, a Akademia Umiejętności postanowiła wydać medal pamiątkowy na cześć jego. Lecz skromny i nie łaknący zaszczytów uczony nie zgodził się na wniosek Akademii i rzekł: Bracia Montgolfier pierwsi zbudowali statek powietrzny, im zatem jedynie zaszczyt ów się należy.

C. d. n.



Purim.

W tym roku, w dniu święta Purim, z pewnością nie będzie szczęśliwszego chłopczyka na świecie nad małego Remusia, którego przecież już znacie, kochani czytelnicy Haszacharu.

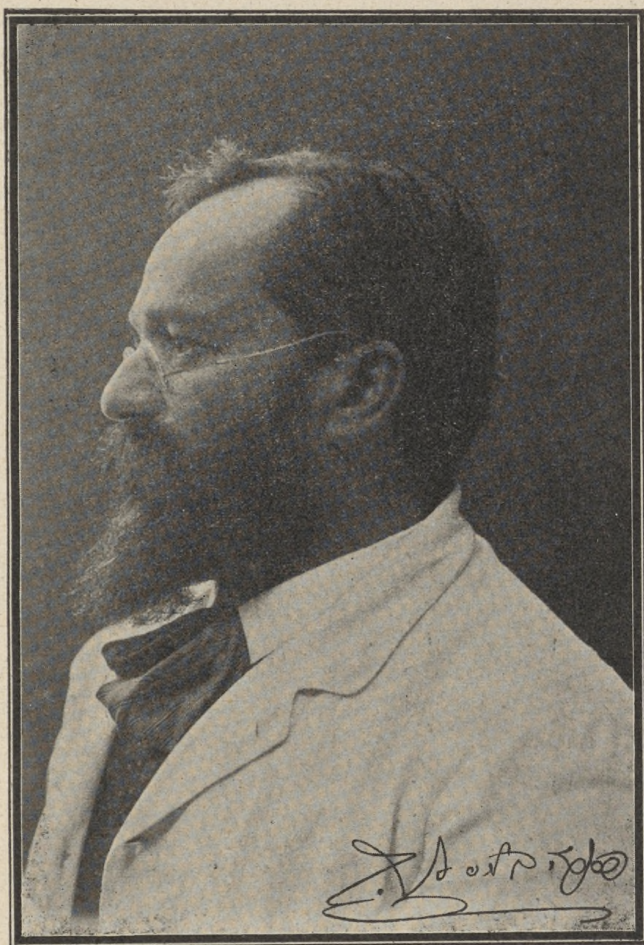
Dawno że wam o nim opowiadałam. Wyrósł tymczasem tak, że noskiem sięga już wyżej stołu. Uczy się bardzo dobrze po hebrajsku i zabiera się już nawet do napisania listu w tym języku z życzeniami wesołych świąt dla redakcyi Haszacharu.

Otóż Remuś skacze z radości, ile razy pomyśli o dniu Purimowym. Skąd taka uciecha zaraz wam opowiem. Swoją drogą, że musiał ciężko zapracować na tę swoją radość!

„A czy pamiętasz ty jeszcze, co znaczy „Purim“? — zapytał tatuś ostro. „Wiem“ odparł dumnie nasz malec. „Pur“ — „Purim“ znaczy, losowanie“ — „A kto losował?“ wyrywa się zapytaniem starszy brat, chcąc biednego Remusia wprowadzić w kłopot. Lecz Remuś, zuch chłopak, nie daje się. „Wiem lepiej od ciebie!“ burknął bratu.

„Nie wiesz! nic nie wiesz!“ przekomarza się z nim Zośka.

„Oh“, wrzasnął już oburzony Remuś „ta Zośka, co to dopiero trójkę dostata z hebrajskiego, także się odzywa?! Właśnie że wiem! Tatusiu kochany, proszę Cię, posłuchaj, a opowiem ci całą historję o święcie Purim, i o tym hultaju Hamanie i o pięknej królowej Esterze, tak jak mnie jej mamusia nauczyła. Ja ci to



Prof. Borys Schatz.

wszystko przypomnę, boć to już tak dawno, żeś się o tem uczył, tatusiu! pewnie zapomniałeś!”

Tato śmieje się, że Remuś odrazu staje się nauczycielem, ale słucha uważnie, a Remuś opowiada gładko, jakoto: „potężny minister króla Ahaswera, nazwiskiem Haman, zniemawidził Żyda Mordechaję, i postanowił zemścić się nietylko na nim jednym, lecz także na całym jego narodzie, który żył po miastach i wsiach wielkiego państwa króla Ahaswera.

Kłamstwem i potwarzą obudził gniew króla przeciw niewinnym Żydom tak, że Ahaswer zezwolił, by wszystkich w pień wycięto w jednym dniu t. j. 13. miesiąca Adar, który to dzień losowanie wróżbitów wskazało jako najodpowiedniejszy.

„A dlaczegóż zniemawidził Haman Mordechaję?” pyta tato, udawając, że nie wie tego.

„O tatusiu“ woła Remuś z zapalem „bądź pewny, że biedny Mordechaj na to nie zasłużył! Był on bardzo pobożnym i bardzo uczciwym! — Haman zaś był gałganem i żądał, by Mordechaj klaniał mu się do stóp a nawet kolano przed nim ugiął. Tego, jako Żyd przecież uczynić nie mógł! Bo nie wolno nam uginać kolana przed człowiekiem.

„Dobrze mówisz!” i popieścił tato Remusia. „Mamusia mi to powiedziała“, wyznaje skromnie chłopczyzna, za co go tatuś osobno pocałował. „I cóż dalej się stało?”

„Gdy wyłudził zezwolenie Ahaswera“ opowiada znowu Remuś, „rozesłał Haman gońców do wszystkich prowincyi i miast z oznajmieniem, że król rozkazał wytępić Żydów w dniu 13 go Adaru. Tymczasem zdarzyło się, że Ahaswer pewnej nocy, gdy usnąć nie mógł, wyczytał w kronice ważnych zdarzeń, że Żyd Mordechaj ocalił mu raz życie, wykrywszy spisek przeciw królowi. I pragnąc wynagrodzić za to Mordechaję, rozkazał król Hamanowi, by Żyda wsadził na wierzchowca ze stajni królewskiej, przyodział go w płaszcz purpurowy i oprowadzał sam po ulicach stolicy, Suzy, wołając: „Oto mąż, którego uczcić pragnie król nasz!”

„Wyobraź sobie, kochany tatusiu, jaka była teraz złość Hamana, gdy musiał dosłownie spełnić rozkaz króla!” — i Remuś aż zacierał rączki z radości, na myśl o złości podłego Hamana.

„I sporządzić kazał w tajemnicy szubienicę, wysoką na 50 łokci, na której powiesić miano — według jego nadziei — Mordechaję.

„A teraz opowiedz o królowej Esterze!” podpowiada Zośka.

„Jeszcze nie!” upiera się, pewny siebie Remuś: „Mordechaj dowiedział się o nieszczęściu, grożącym Żydom. Zawiadomił o tem królową Esterę, która była jego córką przybraną, nakazując jej ratować naród swój od zagłady. Estera była najpiękniejszą i najlepszą Żydówką w całym, wielkim państwie Ahaswera. Dlatego też król wybrał ją za małżonkę swoją i bardzo ją kochał. Mimo to nie wolno jej było pod karą śmierci stanąć przed królem — nie wolana. Bo taka była surowa ustawa dworska, ale Estera która miłowała swój naród nad życie własne, wzięła na się niebezpieczeństwo gniewu królewskiego i poleciwszy całemu narodowi pościć i modlić się przez trzy dni do Boga o cud i ocalenie, udała się do króla, skłoniła się nisko i rzekła: „Panie, jeśli łaską mnie obdarzasz, ulituj się nad moim narodem i uchroni go od strasznej śmierci. Inaczej ja dłużej żyć nie chcę! Błagam cię więc, królu, o łaskę i opiekę dla nas wszystkich“.

A król zadziwiony, bo już był zapomniawszy o zezwoleniu, które podstępnie wyłudził tem łotr, Haman, pyta: „a któż to was prześladuje w moim państwie?!”

Na to królowa Estera: „Wróg straszny a nieprześlągany — doradca twój, Haman! Dla krewnego mojego, Mordechaja przygotował już nawet szubienicę“.

„Powiesić na niej samego Hamana!” zawołał gniewnie król. I stało się tak, jak rozkazał. I odwołano pierwotny rozkaz wyrznięcia Żydów. I pozwolono im bronić się, gdyby ich wrogowie napadli w dniu 13. Adaru.

Bronili się też mężnie przez dwa dni tak, że wszystkie ludy w państwie Ahaswera poznały ich odwagę i siłę, szanowały ich odtąd i w spokoju zostawiły.

Po takim niebezpieczeństwie i zwycięstwie, obchodził naród cały dzień następny, t. j. 14. Adaru jako uroczyste święto wesela, na pamiątkę cudownego ocalenia od grożącej zagłady i przekazał to święto pamiątkowe „Purim“ najpóźniejszym pokoleniom po wszystkie czasy — by się wtedy weselili, Bogu dzięki składali i wspominali

o pobożnym i dumnym Żydzie Mordechaju i pięknej, a dobrej królowej Esterze, a jeden drugiemu, zaś każdy biednemu dawał w tym dniu podarunki i upominki, na znak jedności narodu i wspólnej radości“.

Skończył Remuś swoje opowiadanie — aż się biedaczysko spocił, tak się bał, by czegoś nie zapomniał, lub całej historii nie przekręcił.

„A jakiż ty sobie podarunek życzysz?“ pyta tato. „Oh, tatusiu złoty, ja mam wielką, a wielką prośbę!“ — No powiedz! — lecz jeśli mama także się zgodzi...“ — Mama zajęta była przygotowywaniem ciastek purimowych — ale usłyszała słowa ojca i chętnie się na wszystko zgodziła, „Tatusiu kochany, słodki, dobry...!“ — „No powiedz, a nie nudź!“ — „Pozwól tatusiu, bym ja zaniósł w dniu „Purim“ Chanie, co jaja i kury nam przynosi, podarunki, które mamusia zawsze posyła dla niej i jej dzieci. Pozwól tatusiu! proszę cię!“ i składa błagalnie ręce. — „Dobrze, pójdziesz! A co ty od siebie dasz? przecież nie zechcesz być tylko szamesem?“ — „O, ja mam coś cudownego dla nich!“, — „Cóż to za cud?“ pyta tato ciekawie. Remuś wyciąga dwa obrazeczki w ładnych ramkach, pamiątka z wystawy „Bezalelu“, — „mamusia pozwoliła“ tłumaczy malec — „Jak ja się cieszę na „Purim“.

R. P. M.



עם לידת היום.

מעל המגדל נתקו שני צלילים ובקעו את האויר:
אחת, שמים! רוח קל-כנפים וחרושי חלף בין השמים ובן
הארץ. בנופית-השושנים, שפירכתי חגן, רעדה רעד קל
ודמעות-טל נשרו ארצה. בנופית-ככבים, שעמדה ממולן
ברקיע התבלת, התנועה תנועת-אור קלה ונצוצות ועירים
נתזו ואבדו באפסי-האויר.

השושנים, ספרי בדממה: יתומה תמה, שלחיה
חורות-יורדות, עטופת שמלה צחורה וקצרה, פרועת
תלתלים צהבהבום, בת עינים כחולות ועמוקות מני ים,
תעתה חלילה בינותינו, הרבינה את ראשה היפה ושפתיה
דובבו: הגדנה ליושני החביבות, היכן אחי ומה שלומי?
ודמעה נוצצת כמרנלית, נשרה מעיניה ונשקעה בתוך
גביענו.

והככבים סחו בלחש: במדינה רחוקה, ליד הים
הכחל, טיל חלילה יתום רך, גבה-מומה ועגום-עינים,
תלתלים שחורים בעורב יורדים סביב ערפו ועיניו מנתזות
רשפי-אש. העלם נשא את פניו הלבנים, המוארים באור-
הלבנה, השמימה ושאלנו ברטט-נענועים: הגידו לי, ככבי

הַחֲבִיבִים, הֵיכֵן אַחֲתֵי וּמָה שְׁלוֹמָהּ ? וְנִצּוֹץ דֶּק נִתָּן מֵעִינֶיךָ
 רָעַד רָגַע וְכָבַח בְּאַפְסֵי-הָאֵוִיר.
 נֶאֱנָחוּ הַשּׁוֹשְׁנִים, נֶאֱנָחוּ הַכִּכְבִּים — וְנִוָּלַד הַיּוֹם. —
 ...א



ŁAMIGŁÓWKA BIBLIJNA

(nadesłała Elżbieta Rosenmanowa Stryj).

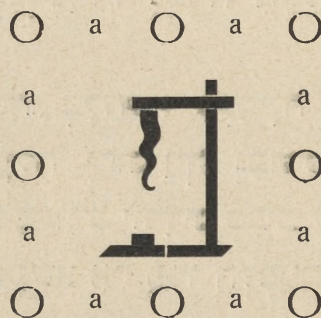
Ab—le—la—sa—sy—el—lon—ni—na me—om—wi—na—
 ry—sse—dab.

Ze zgłosek tych ułożyć następujące słowa, których początkowe litery dadzą imię najświetniejszego króla żydowskiego.

1) Miasto w Palestynie 2.) Syn króla Dawida. 3) Pokolenie żydowskie. 4) Sędzia w Izraelu. 5.) Pokolenie żydowskie 6.) Król żyd. następcą Zymry. 7.) Syn króla Jerobeama.

KWADRAT PURIMOWY

ułożył Zygmunt C. Kraków.



Wypełnić puste kółka, a w szubienicy okaże się wisiciel.

Wszystkich naszych kochanych Czytelników i Czytelniczki zapraszamy na zabawę purimową którą urządzamy w poniedziałek 28 lutego w salach Domu Narodnego.

„Haszachar“.

OD ADMINISTRACYI.

Przed dwoma laty zwróciliśmy się byli do naszych Czytelników z myślą założenia w Palestynie gaju oliwnego „Haszacharu“ w którymby zaszczerpiono 1000 drzewek na imię Czytelników naszych. Myśl ta znalazła popłask u naszych Czytelników i w pierwszych miesiącach zebrano na wcale wielką ilość drzewek. Teraz zwracamy się do Was koch. Czytelnicy z prośbą byście się starali plan nasz w najkrótszym czasie urzeczywistnić już to drogą składek, na co wysyłamy arkusze składkowe, już to, prosząc znajomych i rodziców, by fundowane przez się drzewa przeznaczali na gaj oliwny „Haszacharu“. Dochody, które drzewa oliwne przyniosą — użyte zostaną na cele kulturalne społeczeństwa żyd. w Palestynie. Drogą drobnych składek złożyli czytelnicy polskiego czasopisma dla dzieci „Mały Światek“ w krótkim czasie — kilka tysięcy koron, za które niedawno otwarto szkołę ludową. Mamy nadzieję, że i czytelnicy nasi mają zrozumienie dla potrzeb oświatowych narodu swego. Datki na drzewa oliwne — po 7 Kor. za każde — przysyłać należy z uwagą „Für den Haschachar“ na adres: Sammelstelle des Jüdischen Nationalfondes für Oesterreich in Wien, IX, Türkenstr. 9, a w Rosyi: Dr. E. W. Tschlenow, Moskau, Mjasniczkaja Jusechkow Per., Haus: „Rosija“.

Nakładem Haszacharu wyszły artystycznie wykonane karty wido-kowe z podobizną Profesora Borysa Schatza dyrektora i kierownika szkoły dla przemysłu artystycznego „Bezalel“ w Jerozolimie.

Admiiustracya „Haszacharu“ sprzedaje takowe po 10 halery za sztukę. — 100 sztuk 6 Kor. Wysyłkę na prowincję uskutecznia się za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy odwrotną pocztą.

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI.

Stow. kobiet żyd. „Rachela“ w Buczaczu

10 Kor.



Der ächte

Kopl.

:FRANCK: Caffee

ist verlässlich

„koscher“

aber achten Sie darauf,
dass Sie nur „Aechten“ kaufen!!

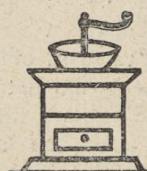
Der Aechte ist zu erkennen an

dieser Unterschrift:

und

diesen Fabrikmarken:

Heinrich Franck Söhne



Fabrik-Marke.



Fabrik-Marke.



Fabrik-Marke.

Garantirt, verlässlich Koscher

aus den Fabriken

Linz ^{a/D}, Pardubitz, Komotau, Kaschau, Agram, unter Aufsicht
des ehrwürdigen Herrn Ober-Rabbiner Simon Schreiber aus Erlau
Schwiegersohn des seligen Herrn Rabbiner Salomon Spitzer aus Wien.

Eigenhändige Unterschrift:



ה' שמעון בן יהודה מהר"ם ב"ר
ספר

F.

Schichta mydło

marka jeleni



jest i pozostaje
**zawsze
najlepszem!**

Progr. frei.
Polytechnisches Institut
Amstadt i. Th.
Damen finden Aufnahme.

SKŁAD SUKNA i TOWARÓW
WEŁNIANYCH

ATLAS i SCHEID

Lwów, ul. Kazimierzowska 7 I. p.

Wielki wybór materii z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Ceny najumiarkowańsze.

PIERWSZORZĘDNE

GORSETY

BRUKSELSKIE

Manufaktures Royales de Corsets

P. D. Societe Anonyme Capital 4,000.000
od K. 6 - do K. 50—

jakoteż

paryskie, wiedeńskie, pragskie
i krajowe

od K. 2-20 — K. 30 poleca

Fabryka Rękawiczek, Bandaży

i największy skład Gorsetów

J. SCHREIBER

LWÓW, HETMAŃSKA 6.

Pracuj i oszczędzaj Czytelniku kochany

a zebrany pieniądz składaj

w naszej żydowskiej instytucji

„UNIA KREDYTOWA“ we Lwowie, Pasaż Fellerów

która przyjmuje wkładki od 1 korony począwszy na 4 1/2 %



HYGIENA DZIECKA.

I. GALICYJSKI SKŁAD ŚRODKÓW
ODŻYWCZYCH i PRZYBORÓW DO
::PIELĘGNOWANIA NIEMOWLĄT::
i DZIECI.

LWÓW, Sykstuska 6.

Wyłączny skład na Galicyę Emulzyi
tranu wątrobianego Dr. Barbera,
polecanej przez lekarzy.
Cenniki darmo i opłatnie.

Zlecenia z prowincyi załatwia się
odwrotnie.

TELEFON No. 1440.

Naczynia kuchenne, Magle, Pralnie, Wanny,
Wanienki, Łózka, Łóżeczka dzieciinne, i inne
artykuły żelazne — poleca firma

WEYDE i PIETRZYCKI, Lwów Pasaż Mikolasza, nowo otworzony handel towarów żelaznych

PROGRAM

KOSTYUMOWEJ ZABAWY PURYMOWEJ

urządzonej staraniem „Koła kobiet żyd.“ i „Haszacharu“
w salach Domu Narodnego, w poniedziałek, dnia 28. marca 1910 r.

- 1). Przemówienie okolicznościowe: W. P. Róża Pomeranz-Melzerowa.
Deklamacya hebr.: Wyjątki z „Megilath Esther“ p. L. Rosenstock.
- 2). Beethoven: Romanza. Beriot: Adagio z IX. koncertu, odegra na
skrzypcach p. Bauer.
- 3). Ćwiczenia maczugami. (Drużyna Żyd. Klubu Sportowego).
- 4). Obrazek sceniczny: napisał D. L.

„MORDECHA J”

OSOBY:

„Mirjam“ p. Gizela Katzówna	„Samael“ p. Edmund Katz
„Rachela“ p. Rella Feuersteinówna	„Jakób“ p. L. Müntzer
„Rebeka“ p. W. Feuersteinówna	„Izak“ p. G. Müntzer

Liczne niespodzianki. — Zabawy dla dzieci. — Maski do nabycia na sali.
Zakończą tańce. — Bufet we własnym zarządzie. — Początek o godz. 3. popoł.

Podczas zabawy odbędzie się otwarcie puszek funduszu narodowego; właściciele puszek zawierających
10 K. otrzymują jako wynagrodzenie medalik pamiątkowy. Równocześnie rozdzieli się puszkę tym,
którzy ich nie posiadają.

Najodpowiedniejszym podarunkiem dla dziecka
żydowskiego

są roczniki „Haszacharu“ z roku 1908. i 1909.

po 3 K. 60 h.

zamawiać można i nadsyłać pieniądze: Administracya „Haszacharu“ Skarbkowska 3.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Dr. S. Buchstab.

Druk. I. Jaegera Lwów, Pasaż Hnusmana 1, 5

Baczność! 10% taniej niż wszędzie
proszę się przekonać.